

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2906,Odpowiedz-Szefa-BBN-na-publickacje-Gazety-Polskiej.html>

20.04.2024, 10:07

30.03.2011

Odpowiedź Szefa BBN na publikację Gazety Polskiej

Poniżej publikujemy list oraz odpowiedź szefa BBN ministra Stanisława Kozieja przesłane do Redaktora Naczelnego Gazety Polskiej, w związku z materiałem zamieszczonym na łamach tygodnika.

Treść listu Szefa BBN do Redaktora Naczelnego Gazety Polskiej Tomasza Sakiewicza

Szanowny Panie Redaktorze,

Powołując się na art. 31 Prawa Prasowego, poniżej przesyłam odpowiedź na opublikowany w Gazecie Polskiej nr 13, 30 marca 2011 roku, artykuł pt. „Kłamstwa Kozieja”, którego autorką jest pani Dorota Kania.

Ośmielam się także przywołać uwagę do przesłanej przeze mnie do Pana odpowiedzi na poprzednią publikację, która nie ukazała się na łamach Gazety Polskiej. Wierzę jednak, że Panu – jako Redaktorowi Naczelnemu – zależy na przestrzeganiu podstawowych zasad warsztatu dziennikarskiego, którego jednym z filarów jest obiektywizm. Dzisiejsza publikacja Gazety Polskiej jest niestety kolejną jednostronną relacją.

Mnie – jako szefowi Biura Bezpieczeństwa Narodowego, instytucji odpowiadającej za niezwykle ważną funkcję państwa, jaką jest bezpieczeństwo narodowe – zależy na tym, aby szeroka opinia publiczna, w tym czytelnicy Gazety Polskiej również mogli mieć obiektywny pogląd na sprawy związane z bezpieczeństwem narodowym.

Panie Redaktorze,

Skoro oświadczenie dr. Leszka Pietrzaka zostało opublikowane w całości, to rzetelność informowania i komentowania podpowiada, że moje wcześniejsze przesłane do Pana Redaktora stanowisko również powinno być opublikowane, a nie tylko wyrwany z kontekstu cytat. Dodam, że autorka artykułu pani Dorota Kania ani razu w tej sprawie nie próbowała się skontaktować z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego, aby zweryfikować zgromadzone informacje. Czy Pan Redaktor akceptuje taki sposób przygotowywana publikacji przez dziennikarzy swojej Redakcji?

Ponawiam zatem prośbę o opublikowanie zarówno mojej wcześniejszej odpowiedzi, jak i tej, którą przesyłam poniżej, wraz z [kopią pisma dr. Leszka Pietrzaka](#).

Na zakończenie raz jeszcze podkreślam, że nigdy nie trafiła do mnie analiza autorstwa dr. Leszka Pietrzaka i Michała Wołłejko zawierająca przytoczone przez panią Dorotę Kanię sformułowanie dotyczące skierowania sprawy ludobójstwa katyńskiego do Trybunału w Hadze. Zostało ono zmienione przez autorów opracowania już na etapie jego projektowania, z uwagi na brak oceny prawnej podstaw skierowania sprawy do tego trybunału.

W związku z powyższym tytułowanie jednostronnego i pozbawionego obiektywizmu artykułu „Kłamstwa Kozieja” jest nieusprawiedliwionym szkalowaniem mojego nazwiska, świadomym działaniem na szkodę instytucji, którą reprezentuję oraz urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Liczę, że przedstawione przeze mnie fakty zawarte w obu odpowiedziach spotkają się z rzetelną oceną i właściwym potraktowaniem przez Pana Redaktora.

Z poważaniem,

/-/ Stanisław Koziej

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

Odpowiedź na publikację Gazety Polskiej z 30 marca 2011 roku

Odnosząc się do opublikowanego 30 marca br. w Gazecie Polskiej oraz 27 marca br. w portalu Niezależna.pl artykułu pt. „Kłamstwa Kozieja”, a także zawartego w nim oświadczenia dr. Leszka Pietrzaka pozwalam sobie na publikację pisma, jakie skierował do mnie 1 października 2010 roku.

Z pełną świadomością stwierdzam, że pani Dorota Kania po raz kolejny manipuluje opinią publiczną, ponieważ w przesłanym oświadczeniu ani razu nie zarzuciłem Gazecie Polskiej kłamstwa. Następną nieścisłością jest przytoczony fragment mojej odpowiedzi (a nie sprostowania jak pisze pani D. Kania, co ma istotne znaczenie) na poprzednią publikację. Autorka nieobiektywnie wybrała wyrwany z kontekstu cytat, w którym zabrakło najważniejszej informacji.

Raz jeszcze podkreślam, że nigdy nie otrzymałem analizy zawierającej przytoczone przez panią Dorotę Kanię sformułowanie dotyczące skierowania sprawy ludobójstwa katyńskiego do Trybunału w Hadze. Zostało ono zmienione przez autorów opracowania już na etapie jego projektowania, z uwagi na brak oceny prawnej podstaw skierowania sprawy do tego trybunału. Zamiast więc Gazeta Polska nazywać mnie kłamcą – szkalując w ten sposób moje nazwisko i z premedytacją działając na szkodę instytucji, którą reprezentuję oraz urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – powinna w zdecydowanie bardziej profesjonalny i wiarygodny sposób podchodzić do kwestii informowania swoich czytelników.

[Opublikowane przeze mnie pismo dr. Leszka Pietrzaka](#), jednego z autorów opracowanego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego dokumentu pt. „Ludobójstwo katyńskie w polityce władz sowieckich i rosyjskich (lata 1943-2009)”, jest dowodem, że zwrócił się do mnie z prośbą o zgodę na publikację dokumentu w jednym z czasopism, z wyłączeniem ostatniego rozdziału – podsumowania i rekomendacji dla Prezydenta RP.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę – zarówno dr. Leszka Pietrzaka, jak i publicystów portalu Niezależna.pl oraz Gazety Polskiej – że materiały powstające w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, na polecenie jego Szefa lub Prezydenta RP, przygotowywane są przede wszystkim w celu przekazania ich Głowie Państwa, a nie z myślą o tworzeniu „dorobku naukowego” autorów.

Dodam, że mój poprzednik, śp. minister Aleksander Szczygło – ze zrozumiałych względów, które ja też w pełni podzielam i które nadal konsekwentnie wykorzystuję w praktyce kierowania BBN – publikował dokumenty powstające w Biurze bez części zawierającej wnioski i rekomendacje, które przekazywane były (i nadal są) wyłącznie do wiedzy Prezydenta RP. Przykładem mogą być następujące analizy z marca 2010 roku: „Wyniki kwestionariusza BBN dotyczące zabezpieczenia dostępności pacjentów do świadczeń leczenia szpitalnego” oraz „Okoliczności negocjacji kontraktu na sprzedaż do Rosji francuskich okrętów klasy Mistral”. (Analizy dostępne są na stronie www.bbn.gov.pl). Zaskakujące jest dla mnie zatem stwierdzenie, cytowanego w opublikowanym artykule Antoniego Macierewicza, że minister Aleksander Szczygło chciał opublikować treść całego dokumentu, ponieważ nigdy tego nie robił.

Dziwi mnie zatem postawa dr. Leszka Pietrzaka, który pracował w Biurze i doskonale zna te zasady, obowiązujące jeszcze przed objęciem przeze mnie funkcji Szefa Biura.

Ubolewam, że kolejny tekst przygotowywany przez Gazetę Polską i portal Niezależna.pl pozbawiony jest dziennikarskiego obiektywizmu i rzetelności. Kolejny raz odnotowaliśmy brak jakiegokolwiek próby zweryfikowania wiedzy u źródła, czyli w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, obawiam się, że kolejna moja odpowiedź i przytoczone fakty nie zostaną wzięte pod uwagę ani przez publicystów Gazety Polskiej, ani portalu Niezależna.pl. Chciałbym jednak się mylić w tej ocenie.

/-/ Stanisław Koziej

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego

[Przeczytaj odpowiedź Szefa BBN na poprzednią publikację Gazety Polskiej](#)

PLIKI DO POBRANIA



Pismo dr. Leszka Pietrzaka do Szefa BBN
356.57 KB

[Tweetnij](#)